

Wolna Grupa Bukowina, Maestro bezdomny

Długo w nocy stukają klawisze
Nocna lampka płonie do świtu
Co pan pisze maestro bezdomny
Co pan pisze
Dziś już takich wierszy nie drukują
Każdy dźwiga osobną chandrę
Pan nie wierzy a jednak to prawda
Pan nie wierzy
To wszystko napisane w księgach
Mamy nawet wiernych prorok&#oacute;w
Więc do przodu maestro bezdomny
Więc do przodu
Zechciej słuchać za oknem zgrzyta
Masowej pieśni ton wesoły
Smutek proszę znika bezboleśnie
Smutek proszę
Z pejzażu wyszły stare wiatraki
Z pieczątką grzesznych Don Kichoci
A myśmy przeszli do wsp&#oacute;łczesnych
A myśmy przeszli
A myśmy przeszli
Przeszli
Długo w nocy stukają klawisze
Nocna lampka płonie do świtu
Szkoda ciszy Maestro Bezdomny
Szkoda ciszy